

(Gazzetta dello Sport - A.Pugliese) Trzeba poczekać jeszcze 24-48 godzin na uzyskanie ostatecznego obrazu klinicznego, jednak pierwsze wyroki już są: **Francesco Tottiego zabraknie w przyszłą niedzielę w Udine. Problem mięśnia zginacza prawego uda, który zmusił w piątek do przedwczesnego opuszczenia meczu Roma-Napoli, zostanie oceniony na początku tygodnia, jednak szanse na oglądanie go na boisku Friuli, w tym momencie, równają się praktycznie zeru.**

Totti odczuł ból w miejscu, w którym miał już pewne kłopoty na San Siro, przeciwko Interowi, w miejscu, w którym pojawił się teraz obrzęk. Aby ocenić lepiej sytuację, trzeba poczekać, aż opuchlizna zniknie. Badania zostaną przeprowadzone jutro bądź we wtorek, przed powrotem do treningów w Trigorii. Francesco zdał sobie jednak sprawę, w sercu, że będzie musiał opuścić wyjazd do Udine. Ponadto, w zależności od stopnia uszkodzenia, pod znakiem ryzyka stoi też kolejne spotkanie, przeciwko Chievo, gdyż kolejna zostanie rozegrana z w środku tygodnia (nawet jeśli Roma zamknie mecz w czwartek, 31). W miejsce Tottiego powinien zagrać ponownie Marco Borriello, który z Napoli zagrał dobrze.

Ponadto, razem z Totti, od jutra, sztab medyczny Romy będzie musiał pomyśleć nad sytuacją Gervinho. Także w tym przypadku jednak, na badania trzeba poczekać co najmniej 24 godziny, aby poznać dokładnie obraz sytuacji. *"Będę wiedział więcej za dwa dni, teraz odpoczywam w domu"*, napisał wczoraj Gervinho, zaraz po tym jak świętował wygraną. Gervinho został kopnięty mocno w mięsień czworogłowy lewego uda, jednak sztab medyczny chce sprawdzić czy jest to jedynie zwykłe uderzenie czy coś więcej. Dla niego, przynajmniej na chwilę obecną, Udine nie jest fatamorganą.

Autor: abruzzo